Papiery osobiste
Henryki Pawlikowskiej z Dzieduszyckich
oraz wiersze H. Pawlikowskiej.

Rkp.

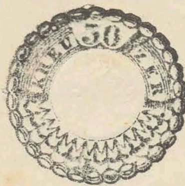
1825 - 1877

5

1

N.ro 1443.
P.





Von Seiten des k. k. Kreisamtes

Reisepaß.

Jahre	Für die Frau Henriette v Pawlikowska	Die selbe reiset
Religion r. k.	Charakter Gutsbesitzerin	von
Statur mittel	gebürtig	über
Gesicht rund	zuständig nach Medyka	nach
Haare dlbraun	wohnhaft zu Lemberg	
Augen blau	Geschäfte Familien	dieser Paß ist giltig auf Ein Jahr zum ferneren Aufenthalte in Lemberg
Mund } proporz.		
Nase } proporz.		
Besondere Kennzeichen:		
Deren eigenhändige Unterschrift:		

Es werden demnach alle Civil- und Militär-Behörden dienstfreundlichst ersucht, Vorzeigerin dieses Paßes aller Orten frei und ungehindert passiren, auch derselben nöthigenfalls allen Vorschub angedeihen zu lassen; wobei man sich zu aller Gegenwillfährde erbiethet.

Przemysl am 24ten November 1854 (: Eins :)

Sr. kaiserl. königl. apostolischen Majestät

Hofrath ~~Gubernialrath~~ und Kreishauptmann
des Przemysler Kreises
Des Franz Joseph Ordens Ritter



[illegible signature]

Lager-Nr. 1. Groß-Kanzlei.

Vertatur.

Mit diese reiset:

dessen Gattin

" Sohn

" Tochter

An Bedienung hat die vorstehende Partei folgende Individuen bei sich, für welche dieser Paß, nur in so weit sie ausdrücklich bezeichnet sind, giltig ist:

Name und Vorname	Charakter	Geburtsort	Alter	Religion	Statur	Gesicht	Haare	Augen	Mund	Nase

Jeder, der aus den k. k. Erblanden in das Ausland reiset, ist verbunden, den gebrauchten Reise-Paß bei seiner Zurückkunft in der Hauptstadt an die Polizei-Direktion, und in den Kreisen an das k. k. Kreisamt abzugeben.

Eben so ist der Reisende verpflichtet, diesen Paß in jeder Kreisstadt, welche er betritt, bei dem k. k. Kreisamte vidiren zu lassen.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Name und Vorname	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

[illegible]

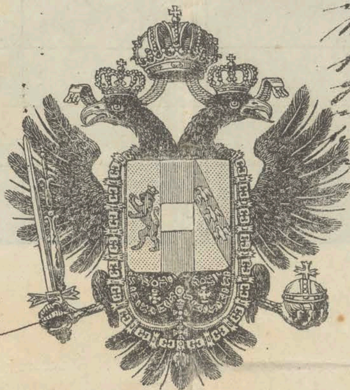
[illegible]

1736. Ia II

3

N[ro] 3976.

Anmerkung. Der Reisende wird im Falle seines Eintritts in der Moldau oder Wallachei angewiesen, binnen drei Tagen bei sonst zu gewärtigender Abschaffung sich bei der nächsten k. k. Vorstehei oder bei der Agentie mit seinen Reisedokumenten zu melden. —



Oesterreichisch- kaiserl. königl.

1142





REISEPASS.

Geburtsjahr 1814.	für Frau Henriette	Die selbe reiset
Religionsbekenntniss r. kath.	Pawlikowska	von Lemberg
Statur mittel,	Charakter Gutsbesitzerinn	
Gesicht oval,		über —
Haare blond		
Augen blau,	gebürtig	
Mund / Nase } proportionirt.	zuständig } Lemberg	Deutschland
	wohnhaft	nach Belgien und Frankreich
Besondere Zeichen: —	Geschäfte Familien	
		Dieser Pass ist gültig auf drei Monate.
Dessen eigenhändige Unterschrift: Henriette Pawlikowska		

Im Nahmen Seiner Oesterreichisch-kaiserlichen zu Hungarn und Böheim königlichen und apostolischen Majestät etc. etc.

werden alle Civil- und Militär-Behörden geziemend ersucht, Vorzeigerin dieses Passes aller Orten frey und ungehindert passiren, auch derselben nöthigen Falls allen Vorschub angedeihen zu lassen, wobey man sich zu aller Gegenwillfährde erbiethet.

Lemberg am 15. September 1855.

Sr. k. k. Apostolischen Majestät wirklicher geheimer Rath, Kämmerer, Ritter des österr: Ordens der eisernen Krone I Klasse, und des k. russischen St. Stanislaus Ordens I Klasse, Ehrenritter des souv: Johanniter Ordens, Statthalter von Galizien, Praesident der k. k. Finanz Landes Direktion, Doktor der Rechte etc: etc:

In Beurlaubung Sr. Exzellenz des Herrn Statthalters

Mosz

10/8

Schmid

2079 4255 2 Vel

Leipzig

Mit dieser reisen:

Namen und Vornamen.	Charakter.	Geburtsort.	Religions-bekenntniss.	Alter.	Stand.	Statur.	Gesicht.	Haare.	Augen.
Maria Schulz	Kammermädchen		kath	24.	ledig	mittel	länglich	schwarz	



Nach Krakau
[illegible] 855
[illegible]

№ 1025

Nach Wien
Krakau 5. Oktober 855
[illegible]



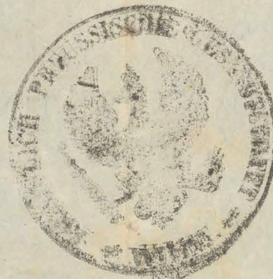
Gesehen und gültig zur Reise
nach [illegible]
[illegible] den [illegible] 55
Königl. Preuss. Polizei-Commissariat
[illegible]



No.
Gesehen zur Reise nach Wien
K. K. Grenz-Polizei Komissariat
Oderberg am 7 Oktober 1855.
[illegible]



Gesehen bei der Königlich Preussischen Gesandtschaft.
Wien 10 October 1855
[illegible]



1176. Gesehen bei der Königl: Sächsischen Gesandtschaft
Wien 10/10 1855.
[illegible]



Vu à la Légation de Belgique
Vienne, le 10 8bre 1855
[illegible]



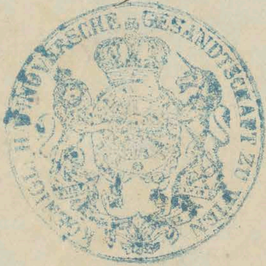
Vu à la Légation de France
bon pour la France
Vienne le 10 Octobre 1855
Chancelier de Légation.
M. [illegible]

valable pour un an.

N° d'Ordre [illegible]



Vid. Königl. Hannover-
sche Gesandtschaft
Wien d. 10. October 855
Rheinfelder



Visirt und gültig nach Breslau
№ 3715
Berlin, d. 6. Aug. 1856 gratis 50
Kön. Polizei-Präsidium
V. Abtheilung



10504
nach Paris
Wien am 10. Oktober 855.



Passirt
Prag am 12. Oktob. 855.



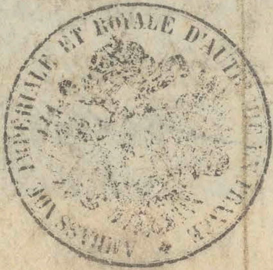
Im Austritt nach Sachsen
K. K. Commerzial-Zollamt
Niedergrund an Schandau
13/10 855

K. S. Polizei-Direction.
№ 3432
Besehen und gültig nach
Leipzig
Dresden, den 14. Octbr 1855.
i. A.
Wolf

№ 709
Nach Dembica
Breslau 31 august 56



Gratis N° 3158
Vu à l'Ambassade d'Autriche
Bon pour le retour à Léopol
Paris, le 25 Juillet 1856.



G Blome

N° Gratis
Gesehen nach
Aachen den 30/7 56
Eisenbahn-Pass-Bureau



Pawlikowsky
8/10 ... 10504

5

5

Liczba porządkowa 46. wykazu głosowania

Karta legitymacyjna

Wielmożnej Pani Henryki Pawlikowskiej!
właścicielki dóbr Milno

dla w Lwowie!

z zaproszeniem do wzięcia udziału w wyborze trzech

posłów do sejmu krajowego, który-to wybór w ciele wyborczém właścicieli

większych majętności w Złoczowie dnia 5° Kwietnia

1861 o godzinie 9. przed południem w domu P. Budilschek ulica zamkowa

się odbędzie.

Złoczów dnia 24° Marca 1861.

C. k. naczelnik obwodu:

Kosinski



Od c. k. Naczelnika Obwodu *Złoczowskiego*

Do *Wielmożnej Pani Henryki Pawlikowskiej właścicielki dóbr Milno*

Wyborcy w ciele wyborczém posiadaczy większych majętności

we *Lwowie*

Ex Offo.
Dzień wyboru *5go Kwietnia 1861.*

Liczba porządkowa wykazu wyborców.

Karta legitymacyjna

Wielmożnej Pani Henryki

dla Pawlikowskiej w Mielnic

z zaproszeniem do wzięcia udziału w wyborze jednego posła do sejmu krajowego, który-to wybór w ciele wyborczém ~~miasta~~ właścicieli większych majętności w Złoczowie w domu P. Budziczek dnia 21go Grudnia 1865 o godzinie 11tej przed południem się odbędzie.

w Złoczowie dnia 17 Grudnia 1865.

C. k. Naczelnik obwodu:

Wolfarth







Od c. k. Naczelnika obwodu w Złoczowie

Do Wielmożnej Pani Henryki Pawlikowskiej

10 x

4310

RECOM:



Wyborcy dla miasta

w

Ex offo. Recomando. Lwowie

7

5

KARTA LEGITYMACYJNA

Do wyboru delegatów na Ogólne Zgromadzenie Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego z Okręgu wyborczego brodzkiego na d. 20m listopada br. o godzinie 11 z rana odbyć się mającego uprawniona JWna z hr. Dzieduszyckich Pawlikowska

jako właścicielka dóbr Milno

z przyległościami.

Dan w Brodach, d. 30 Październik 1876 r.

w Prezesa Wydziału — Członek Wydziału

Hubicki — Artur Schnell

Lit. J. Kostkiewicz Lwów

Pełnomocnictwo.

Niżej podpisan właściciel Dóbr . . . .
upoważniam niniejszem W. . . . .
do zastępowania przy wyborze Delegatów na ogólne Zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okręgu wyborczego . . . . lub w razie przeszkody do mianowania do tej czynności na swoje miejsce substytuta, co w obecności dwóch świadków własnoręcznym podpisem stwierdzam.

Dan w

Jako świadek:

8

5

Liczba porządkowa wykazu głosowania 29.

Karta legitymacyjna

dla Wielmożnej Pani Henryki Pawlikowskiej z Milna

z zaproszeniem do wzięcia udziału w wyborze 7 członków do Rady powiatowej

który to wybór w grupie większych posiadłości ziemskich

odbędzie się dnia 15go Maja 1877 o godzinie 9 przed południem

w sali Rady powiatowej w Brodach.

Brody dnia 19. Kwietnia 1877.



Za C. k. starostę

Franz

5

9

No 83

Kwit

Na Złotych Reńskich Dwadzieścia

Mon: konw: które JWielmożna JPani

Gwalbertowa Pawlikowska jako roczną

ofiarę do kassy Towarzystwa Dobroczynności

we Lwowie za rok 1844 złożyła.

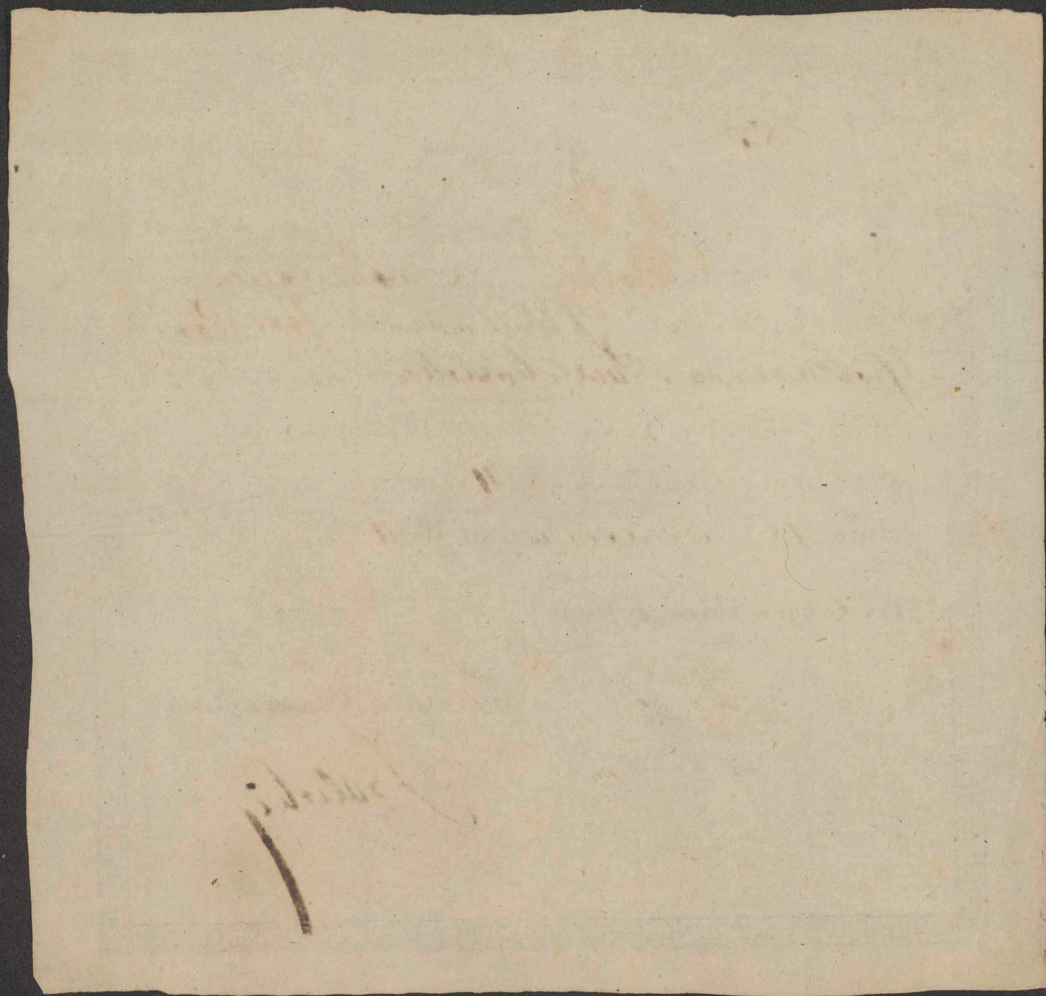
dnia 18 Październik roku 1844

Przełożona Towarzystwa

L: Jeney

Sekretarz Towarzystwa

Jabłoński



Juxta darów złożonych … przez losy na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA.

Ner 965 i 966.

J: Wna Pawlikowska Henryka

złożyła na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA,
do wygrania przez losy: dwie pary trzewików

w imieniu POGORZELCÓW z wdzięcznością przyjmuje

Lwów dnia 10 Sierpnia r. 1850. Kobyliński

Ner 967 i 968.

J: Wna Pawlikowska

złożyła na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA,
do wygrania przez losy: dwa woreczki ozdobne na pieniądze

w imieniu POGORZELCÓW z wdzięcznością przyjmuje

Lwów dnia 10 Sierpnia r. 1850. Kobyliński

Ner 969.

J: Wna Pawlikowska

złożyła na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA,
do wygrania przez losy: woreczek na pieniądze z paciorek

w imieniu POGORZELCÓW z wdzięcznością przyjmuje

Lwów dnia 10 Sierpnia r. 1850. Kobyliński

Ner 970.

J: Wna Pawlikowska

złożyła na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA,
do wygrania przez losy: Gałeczka trzykolorowa ozdobna ze stalkami

w imieniu POGORZELCÓW z wdzięcznością przyjmuje

Lwów dnia 10 Sierpnia r. 1850. Kobyliński

Ner 971.

J: Wna Pawlikowska

złożyła na rzecz pogorzelców MIASTA KRAKOWA,
do wygrania przez losy: Gałeczka niefarowa

w imieniu POGORZELCÓW z wdzięcznością przyjmuje

Lwów dnia 10 Sierpnia r. 1850. Kobyliński

Werner [illegible] [illegible]

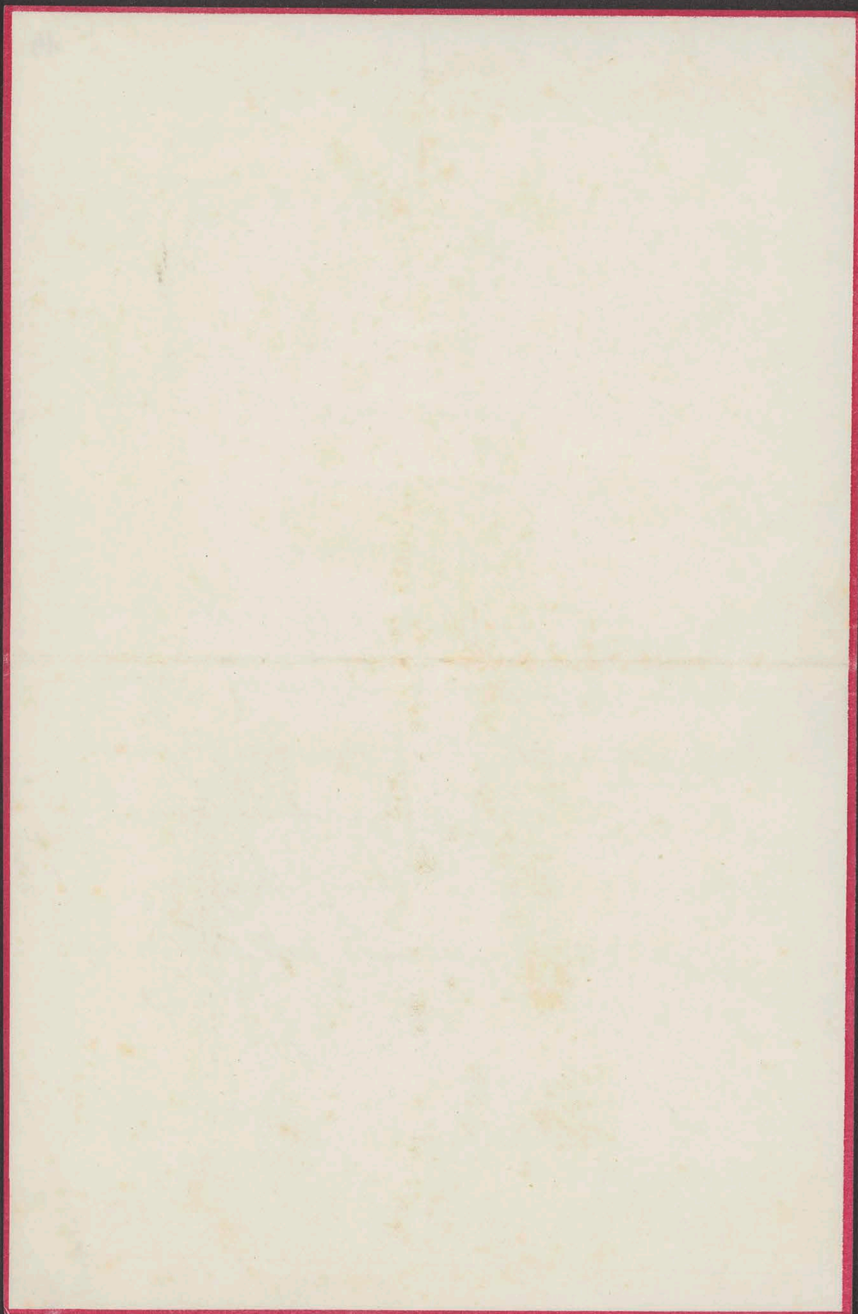
Bracie kochany przyim i mę ofiarę,
Przynaszę ci serce, nadzieię, i wiarę,
W pierwszém czytać iest trudno lecz wierzyć mu trzeba,
Dwa drugie przezemnię, zsełaią ci Nieba.
Oby wszystkie trzy rzeczy połączone razem,
Szczerych życzeń moich były ci obrazem!

H. D.

4.go Stycznia 825.

Oto poduszka
Dla Eugeniuszka,
Lecz niech nie leży,
Ale w świat bieży,
Tylko spoczywa,
Gdy go sen wzywa.
Lub gdy go szczęście przyjaźnie darzy,
Niech zasypiając przyjemnie marzy.
Niechaj świat mówi, on sam to powie,
Na tej poduszce odzyskał zdrowie!
Obyś żył długo w błogiéj słodyczy!
Był tak szczęśliwym jak siostra życzy!
H. P.

18go Listo. 846.



Bajka napisana przez moją Matkę

15

Małpa z Chusteczką. — (Bajka.) —

Widząc Człowiek, że Małpa nieuciera nosa,

Tylko w nos zawsze ciągnąc krzywi go z ukosa,

Krzyknął: Cóż to? — skaradne, przebrzydłe stworzenie!

./.

Niedałżem ci chusteczek; a na nie [te] kieszenie? —

„To prawda; lecz chcąc synka naśladować Pana:

„Choć już mam i chusteczki, chodzę zasmarkana.

K[illegible]da

8/[illegible]

Godło związku naszego niechaj Cię otacza,
A w niem każdą godzinę szczęście Twe oznacza!

H. P.

18go Sierpnia 867.

Wyjątek z listu pisanego do Warszawy, o Zarzeczu, mieyscu pobytu J. W. z DziedUszyckich Hrabiny Morskiey.

Tam, gdzie na żyzney niwie, więcey⁺ iak przed laty,
Dziś rzeka nurtem płynąc, łąk ożywia kwiaty;
A topole wyniosłe — i dęby odwieczne
Czynią, śród skwaru słońca, schronienie bezpieczne,
Na wzgórzu strzyżném w świerki, z rąk twórczey natury,
Stoi pałac wytworny, gotyckiey struktury,
Który chociaż nie dawny, i nie nazbyt wielki,
Wskazuie łącznie z smakiem, możność właścicielki. —
Lecz, czyż tylko odwieczny gmach, co w lat kolei,
Nie stracił dawnych śladów rycerskich turniei,
Ma dziś z prawa dawności, bydź siedliskiem cnoty?
Dla cierpiących pociechą? — lub wsparciem sieroty? —
Niestety… przykład dzienny, komuż nie dowodzi,
Jak rzadko w baszt sklepienia głos nędzy dochodzi!
Ten raz, gdy miłość własną w czczych marzeniach tłumi;
Tych, co sobą zaięci — rozczulić nie umie. —
Inną Pani Zarzecza, duszę, dały losy:
Wznoszą się tam do niebios wdzięczne sierot głosy,
Które, gdy tworzą prawe serc ludzkich zdobycze,

\+ niż

Wzorem gustu — i cnoty — stały się Zarzecze. —
W tym to istnych roskoszy ziemiańskich przybytku,
Gdzie nie znana przysada, tém mniey pozór zbytku,
Z otwartą gościnnością, wziętą z życiem w dziele,
Pani domu — Sąsiadów przyymuie w Niedziele.
Dzięki Jey — gdyż w tym czasie, twardym iakby z miedzi,
W którym się człek z łzą w oku, zwykle w domu biedzi,
Sam — znękaną myśl troski — z ludźmi rozwesela,
Łączy się z swym sąsiadem — widzi przyiaciela,
A z tym błogie lat młodych wspomniawszy koleie,
Ten, co miał w domu płakać, w Zarzeczu się śmieie.
Y młodszym w tym dniu szczęścia śpieszniey biegą chwile,
Zręczna młodzież Przemyślska, w wiosny wieku sile,
Przy odgłosie muzyki, co w nas czucie mnoży,
Nieraz w tańcu spostrzega, zeyście iasney zorzy;
Którey światło zawczesne daie uczuć młodzi,
Że szczęście goni chwile, z chwilą czas uchodzi! —
Lecz, nie sama tu roskosz, ma kres uwielbienia;
Kto z własném cudze dobro, zarówno ocenia;
Może spostrzedz, iak dzielnie, korzystne przykłady;
Mienią ludzi śmieszności a nawet i wady;
Y iaki postęp z czasem, dobry związek czyni! —
Y to dziełem Zarzecza! — Zacna Gospodyni,
Daie z siebie młodzieży wzór szczérey grzeczności;
Samolub się, na widok przyiaźni rumieni;
Dumny, piętno swey pychy z flegmą, zrzuca w sieni; =

Do Wandzi.

Doszły mnie tu wieści duszko
że Cię bolało serduszko,
żem do Ciebie nie pisała,
gdym do Miecia list przesłała.
Że Cię kocham moje dziecię,
niech Ci powie serca bicie,
i przeczucie tej boleści,
com doznała na te wieści!
ukochane to serduszko!
lecz się na nie gniewam duszko;
niedowiarek! myśli dzika!...
czyż to serce Katolika?

uczy je wiary,, wierze wierze,
żé mnie Ciotka Kocka szczérze,,
a za karę, za niewiarę,
oprocz wierzę, trzy pacierze. —

20

O nieba! nim sen słodki te zamruży oczy,
Co w dzień widok kochanki ożywiał uroczy,
Do modlitwy wieczorney pierwey ręce złożę
I pełen rozczulenia rzeknę, wielki Boże!
Błogosławieństwo, radość, roskosze prawdziwe,
Zdrowie, spokoyność, szczęście nie zdradliwe,
2:- Życie swobodne, i czyste sumienie,
Wszelką pomyślność i życzeń spełnienie.
O to wszystko nie dla mnie, dla kochanki proszę,
Za nią to modły moie do ciebie zanoszę,
Bo w tey chwili i ona modły ci zanosi
Wiem że dla przyiaciela o to samo prosi.

Henryk Pawlikowski

Himmel! eh ich nun diese Augen schließe
Die am Tag der Anblick der Geliebten
Hat beseligt, hält' ich diese Hände
Die sich heut um ihren Nacken schlangen,
Halt ich sie zum Nachtgebet und bitte:
Heil und Segen, Freunde meiner Wonne,
Jugendfülle, Lebensmuth, Gesundheit,
Heiterkeit und Frohsinn, Ruh und Frieden,
Ungestörtes Lebensglück: das alles
bitt ich nicht für mich, für die Geliebte.
Denn ich weiß, in diesem Augenblicke
Fern von mir, die holden Augen schließend,
Bittet sie für ihren Freund dasselbe.

O nieba! nim sen słodki te zasłoni oczy,
Co w dzień widok kochanki ożywiał uroczy,
Do modlitwy wieczorney pierwey ręce złożę,
I pełen rozczulenia rzeknę: wielki Boże!
Błogosławieństwo, radość, roskosze prawdziwe,
Zdrowie, wytrwałość, szczęście nie zdradliwe,
Długie życie, spokoyność, i czyste sumienie,
Wszelką pomyślność, i życzeń spełnienie.
O to wszystko nie dla mnie, dla kochanki proszę,
Za nią to modły moie do Ciebie zanoszę,
Bo w tey chwili unosząc duch swóy w kray marzenia,
Wiem że się iey z moiemi mieszaią westchnienia,
Oddalona odemnie równie się ośmiela,
Błagać Cię o pomyślność swego przyiaciela. —

Miło iest w prawdzie marzyć lecz chwilę marzenia,
Przepłacić czasem można tysiącem cierpienia;
Dla tego od snów takich zachoway nas Boże!
Które szczęście tey ziemi uiścić nie może,
Lub przynaymniey gdy marzyć koniecznie potrzeba;
Jeżeli nam przyiemne sny zsyłaią nieba;
Niechay obraz ich znika w chwili przebudzenia;
I przyiemne nam tylko zostawia wrażenia,
Niechay rozum przytłumia duszy ~~wra~~ omamienie;
I tylko nam snów słodkich zostawia wspomnienie!

5 24

à H...

En vain le jour succède au jour,
Il glisse sans laisser de trace,
Dans mon coeur rien ne t'efface
O divin rêve de l'amour!
À mes yeux ta charmante image,
Que le regret vient embellir,
Jamais ne saurait vieillir,
Comme l'âme elle n'a point d'âge!

25

Cieszy się mała Henryśka
Że jej drogi Eugieniuszek
Teraz sobie wielki zuszek —
I listem mu daje pyśka.

Już nadchodzi nowy rok
I staremu mówi: Idź!
Lecz rok stary chciałby żyć
I bardziej zwalnia swój krok.

Przychodź prędzej roku nowy,
O,— bo dawny ma przywary —
Lecz nie zacznij jako stary
Drugiej stulecia połowy!

Nie, że zwykły każe nam
Dziś Ci mówię „Boże szczęść" —
Lecz byś tego miał choć część,
Co życzymy zawsze wam.

Bądźcie szczęśliwi i zdrowi,
Niech wam czas wesoło leci,
Miejcie pociechę z swych dzieci....
Lecz któż me chęci wysłowi?—

Wszak Ty me życzenia znasz
Pocóż więc powtarzać je?—
Twoje serce o nich wie
Bo Ty dobre serce masz.

Starszą Halcię za życzenia ~~[illegible]~~
Uściskaj odemnie szczerze;
Jej życzeniom zawsze wierzę.
Wandzię, bo jej dzień imienia

/.

Ucałujesz razy dwa,
Geni raz powinszuj Twej –
Lecz jeden dasz całus jej,
Ona mi życzenia zna.
Kochaną młodszą Halcinsię
Z całego serca całuję,
Za list jej ślicznie dziękuję; –
Niech nie zapomni Ciociunię.
A więc – kiedy nowy rok
Żegnam Ciebie jeszcze raz,
I całuję wszystkich was:
Cmok, (cmok) i cmok (cmok) i cmok i cmok!
Ściska Cię dając Ci pyszka
Twoja ~~maleńka~~ siostrzyczka Henryka.

Trzeba 6 razy „cmok"
bo Wandzię dwa razy.
Proszę o winną
poliwkę. –

O nieba! nim sen słodki te zasłoni oczy,
Co w dzień widok kochanki ożywiał uroczy,
Do modlitwy wieczorney pierwey ręce złożę,
I pełen rozczulenia rzeknę: wielki Boże!
Błogosławieństwo, radość, roskosze prawdziwe,
Zdrowie, wytrwałość, szczęście nie zdradliwe,
Długie życie, spokoyność, i czyste sumienie,
Wszelką pomyślność, i życzeń spełnienie.
O to wszystko nie dla mnię, dla kochanki proszę,
Za nią, te modły moie do ciebię zanoszę,
Bo w tey chwili unosząc duch swóy w kray marzenia,
Wiem że się, ićy z moiemi mieszaią westchnienia,
Oddalona odemnię, równie się ośmiela,
Błagać cię, o pomyślność swego przyiaciela. —

Wiersze Henryki Pawłowskiej